

**Protokół nr 2/19
z posiedzenia Komisji Edukacji i Kultury
z dnia 7 stycznia 2019 roku**

Na 9 członków Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 8 zgodnie z załączoną listą obecności.

Nie uczestniczył:

1. Radny Ireneusz Waldemar Cieślik

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji. Przewodniczący obrad po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad i powitał zebranych, następnie poprosił o zgłaszanie uwag do proponowanego porządku obrad.

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania jednogłośnie - 8 głosami za przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu nr 1/18 z dnia 17 grudnia 2018 r.
2. Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych komisji – **druk nr 02**
3. Analiza i przyjęcie Planu Pracy Komisji oraz zgłoszenie propozycji tematów do Planu Pracy Rady Miejskiej na 2019 rok.
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ad. 1

Przyjęcie protokołu nr 1/18 z dnia 17 grudnia 2018 r.

Komisja nie zgłosiła uwag do protokołu nr 1/18 z dnia 17 grudnia 2018 i w wyniku głosowania jednogłośnie – 8 głosami za, przyjęła protokół.

Ad. 2

Analiza i zaopiniowanie projektu budżetu miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych komisji – **druk nr 02**

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poprosił Panią Elżbietę Parzych - Skarbnik Miasta o przedstawienie zmian w projekcie budżetu miasta na 2019 rok w działach merytorycznie podległych komisji.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta przestawiła autopoprawkę do projektu budżetu na 2019 rok zgodnie z drukiem nr 2/1, w załączeniu do protokołu.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że w autopoprawce został ujęty wniosek 19 radnych (w załączeniu do protokołu) dotyczący zwiększenia dotacji dla Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości. Szkoła wniosowała 350 tys. zł, dostała 200 tys. zł, Pan Prezydent przychylił się do pierwotnej propozycji.

Radna Hanka Gałązka zwróciła uwagę, że najpierw była wersja, że będzie dofinansowanie na „Sportową Łomżę” a w autopoprawce widzi, że zmniejszają budżet.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że wnioskowali o większą kwotę dofinansowania, a dostali mniejszą.

Radny Andrzej Wojtkowski zapytał czy w związku z tym jakiś inwestycje ze „Sportowej Łomży wypadły”

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że nie „wypadły”, zmniejszenie jest po stronie dochodów i trzeba własne środki zwiększyć.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie zgłoszoną przez Prezydenta autopoprawkę do projektu budżetu na 2019 rok w działach merytorycznie podległych Komisji. Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie 8 głosowania przyjęła autopoprawkę.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poprosił o uwagi do całości budżetu.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że ma wniosek intencyjny dotyczący wynagrodzeń w Bibliotece Publicznej. Wynagrodzenia są na niskim poziomie. Pamięta, że jak drgnęły minimalnie wynagrodzenia w tej placówce, to była mowa o tym, że przez kolejne 2-3 lata te wynagrodzenia będą zwiększane. Zapytała czy można by było przyrzeć się na początku roku, jak by wolne środki były, żeby trochę zwiększyć te wynagrodzenia, nie tylko wyrównanie do minimalnego wynagrodzenia. Dodała, że w porównaniu z innymi instytucjami kultury pracownicy Biblioteki Publicznej zarabiają niewielkie pieniądze. Poinformowała, że złoży wniosek intencyjny.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że jak to będzie możliwe to Pan Prezydent na pewno się nad tym pochyli, bo ma to na uwadze. Na ten moment nie ma takich wolnych środków. Zmiany, jakie były konieczne i wynikają z autopoprawki zrobili kosztem rezerwy, bo na tym etapie nie mają żadnych pieniędzy, bo wszystkie pieniądze są rozpisane, trzeba by było skorygować gdzieś wydatki, komuś zabrać, a komuś dać. We wszystkich działach wydatki wynikające z projektu budżetu są niższe niż wykonanie 2018 roku, w oświacie też i to sporo niższe, bo o 7 mln zł. Przy wprowadzaniu wolnych środków jakiś ruchy będą możliwe. Zwróciła uwagę, że od 1 stycznia 2019 roku jest zakaz przeznaczania wolnych środków na wydatki bieżące i będzie bardzo trudno budżet zmienić tak, żeby zwiększyć pulę wydatków bieżących.

Radna Edyta Śledziwska zapytała jak kształtują się wynagrodzenia pracowników oświatowych zatrudnionych na stanowiskach obsługowych.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że nie odpowie na to pytanie, dlatego, że to jest decyzja dyrektora dotycząca zaszeregowania według stawek, które są przewidziane. Dodał, że to są zarobki kształtujące się od najniższej krajowej poprzez dosyć dobre. W stosunku do wysokości zarobków w Łomży to nie jest najgorzej. Są wyjątkowe przypadki gdzie jest pracownik zatrudniony na czas określony, na próbę i dostaje najniższe wynagrodzenie, ale później te stawki dyrektorzy podnoszą. Odnosząc się do pytania radnego Artura Nadolnego

dotyczącego firm sprzątających stwierdził, że o żadnych firmach sprzątających nie rozmawiali. Są w tej chwili poszukiwania różnych alternatyw, które obniżyłyby koszty utrzymania szkół, natomiast to wymaga bardzo głębokiej analizy, ustalenia standardów, które by określiły obciążenia takich pracowników, zapotrzebowanie tych pracowników i na tej podstawie można było by już wyciągnąć jakieś wnioski. On na dzień dzisiejszy jest na etapie analizy zatrudnienia.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że jeśli chodzi o outsourcing w szkołach to chciałaby zalecić ostrożność, bo pamiętają już nie raz były takie analizy prowadzone i to nie jest tak jak w urzędzie, że po zakończeniu pracy przyjdzie pani sprzątaczką i posprząta. W szkole jest potrzeba i pani woźna i szatniarka.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że w tej chwili to jest wszystko w kwestii „gdybania”. Był okres kiedy bardzo często przebywał w Niemczech i tam szkoły sprzątały firmy sprzątające, to jest kwestia sporządzenia odpowiedniej umowy. Jest to jedna z form zejścia z kosztów oświatowych. To nie jest prosta sprawa, trzeba dokładnej analizy, szacowania kosztów a jeszcze koszty wdrożenia tego projektu, czy to się w ogóle opłaca w kwestii jak długofalowej, kiedy przyjdą zyski, ile będziemy musieli wydać, żeby później te zyski przyszły. To wszystko jest bardzo trudne.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji odczytał wniosek radnej Edyty Śledziwskiej o zwiększenie środków na wynagrodzenia w budżecie Biblioteki Publicznej w Łomży.

Radny Artur Nadolny zapytał jakie to są wynagrodzenia.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że z tego co wie pracownicy w tej chwili nie narzekają. Było tam bardzo źle, ale po ostatniej kadencji Pan Prezydent dwu czy trzykrotnie zwiększył tam wynagrodzenia i „nie jest tragicznie”. Najmniejsze wynagrodzenie było w muzeum, na ten rok tak jak już mówiła, Pan Prezydent zaplanował podwyżkę w muzeum. Na pewno każdy chciałby zarabiać jak najwięcej, ale to kwestia „skąd nabrać”. Stwierdziła, że rozumie wnioski radnych, bo troską radnych jest oświata i za nią lobbują, tylko jako radni muszą patrzeć, żeby tej puli środków wystarczyło, jeżeli chcą więcej przeznaczyć na jakiś dział, to trzeba pomyśleć, w którym dziale będzie mniej, bo to jest pula ograniczona. Następnie przedstawiła prezentację dotyczącą oświaty (druk w złączeniu do protokołu).

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do prezentacji stwierdził, że nie można rozpatrywać tylko pod względem ilości uczniów, dlatego że poprzez szereg lat były podwyżki dla nauczycieli, awans nauczycieli, co się wiąże z kosztami kształcenia. W szkole od 2016 roku przybyło zadań związanych ze wsparciem i pomocą psychologiczno-pedagogiczną i nauczycieli wspomagających i to niesie za sobą poważne koszty. W tej chwili w Łomży jest dziewięćdziesiąt parę procent nauczycieli dyplomowanych czyli prawie wszyscy.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poprosił Panią Skarbnik o przesłanie prezentacji członkom Komisji.

Radna Edyta Śledziwska zapytała jak kształtuje się teraz przeciętnie liczba uczniów w oddziałach w szkołach podstawowych.

Pan Paweł Piwowski – Naczelnik Wydziału Edukacji wyjaśnił, że od 18 do 26-28 uczniów w klasie, 18 jest w Szkole Podstawowej Nr 2, gdzie występują klasy integracyjne.

Radna Alicja Konopka odnosząc się do wniosku radnej Edyty Śledziwskiej zwróciła uwagę, że skoro tak Pani Skarbnik wytłumaczyła to skąd wezmą, po co mają to robić.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że to jest wniosek intencyjny.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta wyjaśniła, że wolnych środków nie będą mogli przeznaczyć na bieżące, że mogą mieć zaufanie do Pana Prezydenta, bo nie jest przeciwny i ma się pochylić nad standaryzacją, żeby we wszystkich jednostkach jednakowo ludzie zarabiali.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że jeśli wniosek nie jest wprost związany z budżetem przegłosują go w sprawach różnych.

Radny Andrzej Wojtkowski stwierdził, że w tej sytuacji, skoro jest to wniosek intencyjny, skoro Pani Skarbnik mówi, że pan Prezydent przyjrzy się tej sprawie, to nie wie czy jest sens, żeby taki wniosek składać, ale to jest radnej decyzja.

Radna Edyta Śledziwska wyjaśniła, że chodzi o ciągłość, jak były ustalenia, że przez kilka najbliższych lat te podwyżki będą, to chodzi o to żeby nie było takiej sytuacji, że jest zmiana.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji podziękował Pani Skarbnik za przygotowanie informacji i poddał pod głosowanie projekt budżetu miasta na 2019 rok(druk 02 wraz autopoprawką).

Komisja w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu miasta na 2019 rok(druk 02 wraz autopoprawką) w działach merytorycznie podległych Komisji.

Ad. 3

Analiza i przyjęcie Planu Pracy Komisji oraz zgłoszenie propozycji tematów do Planu Pracy Rady Miejskiej na 2019 rok.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że przesłał radnym projekt planu pracy, następnie Pan Naczelnik WED uzupełnił i poprosił, żeby przedstawił swoje propozycje.

Pan Paweł Piwowski – Naczelnik Wydziału Edukacji zaproponował przeniesienie punktów 3 i 4 planowanych na marzec-kwiecień na miesiące maj-czerwiec.

Radny Andrzej Wojtkowski zaproponował przesunięcie punktu „Informacja Prezydenta Miasta na temat udziału łomżyńskich szkół w olimpiadach przedmiotowych i osiągniętych w nich rezultatów” z miesięcy maj-czerwiec na wrzesień-październik.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do proponowanej przez radnego zmiany, stwierdził, że przesunąłby ten punkt na lipiec-sierpień ponieważ komisja stypendialna musi się na tym oprzeć, a komisja już we wrześniu się zbiera i musi mieć czas na analizę tych dokumentów.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta zaproponowała, żeby punkt 1 z miesięcy wrzesień-październik przenieść na miesiąc listopad.

Więcej uwag do Planu Pracy Komisji na 2018 rok nie zgłoszono. Następnie komisja dokonała wyboru propozycji tematów do Planu Pracy Rady Miejskiej na 2019 rok.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Planu pracy Komisji Edukacji i Kultury na 2019 oraz propozycji tematów do Planu Pracy Rady Miejskiej na 2019 rok.

Komisja, w wyniku głosowania jednogłośnie - 8 głosami za przyjęła po zmianach Plan Pracy Komisji na 2019 r. (w załączeniu do protokołu) oraz propozycje tematów do Planu Pracy Rady Miejskiej na 2019 rok (w załączeniu do protokołu).

Ad. 4

Sprawy różne i wolne wnioski.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek radnej Edyty Śledziewskiej o zwiększenie środków na wynagrodzenia w budżecie Biblioteki Publicznej w Łomży.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie - 8 głosami za, przyjęła wniosek.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poinformował, że został zaproszony na spotkanie z dyrektorami szkół i przedszkoli zorganizowane przez Naczelnika WED i była tam poruszona kwestia Centrów Usług Wspólnych. Wywołało to dość emocjonalną dyskusję wśród zebranych, którzy dość negatywnie wyrażali się na ten temat. Niektórzy dyrektorzy przedszkoli twierdzili, że pewne aspekty usług wspólnych już realizują, natomiast padło tam stwierdzenie, że na dobrą sprawę dyrektorzy nie wiedzą dokładnie jaki ma mieć kształt ewentualny CUW, proszą o ewentualne przybliżenie, wtedy będą mogli podjąć w tym temacie dyskusje. Poprosił, dyrektorów o przedkładanie Komisji rzeczowych wniosków w tym temacie za pośrednictwem Pana Naczelnika. Komisja będzie je rozpatrywała. Dodał, że bardzo mu się podoba sugestia Pana Naczelnika, żeby zastanowić się czy nie warto zbudować strategii funkcjonowania szkół i przedszkoli w mieście.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do tematu CUW stwierdził, że emocje się mnożą, dlatego że prawdopodobnie nie ma jakiegoś ogólnego kształtu, natomiast nie jest to proces z dnia na dzień. To musi przejść uchwałą Rady Miasta, musi być zrobiony projekt. Na dzień dzisiejszy nigdzie nie znalazł żadnych danych, żeby był jakiś standard kiedy to wprowadzić, kiedy to jest opłacalne. Droga do tego nie jest taka, że to będzie z dnia na dzień, z roku na rok wprowadzone. To ma być proces. Najpierw musi być przygotowany projekt. Dyrektorzy szczególnie przedszkoli, już na tym pracują, bo mają wspólną księgową, kadrową, intendentkę. Co

do samej struktury jak by to wyglądało, to trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć, czy byłaby to praca takiej osoby 2 dni w jednym ośrodku, dwa dni w drugim, tak jak to jest do tej pory, czy to byłaby oddzielna siedziba. Droga jest bardzo długa. Obawy są i będą.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta dodała, że to na czym polegają Centra Usług Wspólnych reguluje ustawa o samorządzie gminnym. Centrum Usług Wspólnych to jest taki twór, który określa Rada Miasta, uchwałą wyznacza jednostkę, i ona w uchwale jest nazwana jako jednostka obsługująca i w uchwale podaje się, które jednostki ta jednostka typowana będzie obsługiwała i w jakim zakresie. Powołując taką jednostkę czy zlecając tej jednostce, tak układa się strukturę organizacyjną, żeby była osoba, która w razie choroby, czy urlopu będzie zastępowała.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji poinformował, że mniej więcej od roku trwają konsultacje społeczne, w kancelarii Prezydenta, która przygotowuje nowy projekt Centrum Usług Społecznych, który ma inaczej funkcjonować niż CUW, to w okolicach kwietnia na wejść pod obrady komisji sejmowych, także ich dyskusje mogą się okazać próżne.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że podziela zdanie Naczelnika, nigdy nie był za zwalnianiem pracowników, wręcz chciał, żeby zatrudniać, tylko żeby szukać oszczędności, to trzeba szukać ich w Centrach Usług Wspólnych. Zwrócił uwagę, że nie zwalniamy ludzi, tylko robimy przeseregowania, dlatego to jest do zastanowienia.

Radny Andrzej Wojtkowski poprosił, żeby nie wywoływać burzy w ten sposób, bo będą zwalniani ludzie. Zaproponował, żeby nie drażnić pracowników administracyjnych oświaty, „bo nie zrobią tego na dzień dzisiejszy, wpływu na to nie mają i nie chcą tego zrobić”.

Radny Artur Nadolny stwierdził, że podziela zdanie radnego Wojtkowskiego, tym bardziej, że jest dopiero jakiś pomysł, a nie mają projektu jak to ma być zrobione.

Radna Edyta Śledziwska zwróciła uwagę, że przepisów z nawet dobrze funkcjonującego przedsiębiorstwa nie da się rady przenieść do szkoły, bo to zupełnie inny charakter placówki.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że dopóki nie będą mieli ścisłych wyliczeń, nie wypracują standardów na podstawie których będą wiedzieli ile takich osób będzie im potrzeba, jak będzie wyglądało przesunięcie, jakie będą oszczędności, na razie jest to wszystko w kwestii „gdybania”. Należy na razie poczekać. Jakies propozycje oszczędności muszą być w oświacie, muszą coś zrobić, żeby zaoszczędzić. Na dzień dzisiejszy taką rzeczą, która są w stanie zrobić w miarę szybko to jest kwestia dopełnienia klas, bardzo oszczędnych arkuszy organizacyjnych bez godzin „prezydenckich”, bez godzin finansowanych przez ratusz. To przyniesie już widoczne oszczędności, one nie będą oszałamiające. Trzeba się zastanowić nad tym jak można zaoszczędzić więcej, a główne wydatki szkół to są płace, więc jeśli etatów nie zmniejszą, to nie będzie oszczędności. Nie mogą tutaj ukrywać, że nie będą kogoś zwalniać, bo trzeba będzie zwolnić etaty, inaczej nie będzie oszczędności, a zadania szkół w kierunku wsparcia psychologiczno-pedagogicznego są coraz większe i to trzeba realizować.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta uspokoiła, że Pan Prezydent jeszcze o tych ich rozważaniach nie wie, absolutnie żadnych decyzji nie podjął i jeżeli będzie decyzje podejmował, to nie „ot tak sobie” i na pewno nie podejmie decyzji takiej gdzie „ta rewolucja miałyby mieć konsekwencje społeczne, żeby trzeba było tych ludzi zwalnia”. Chodzi im o to, żeby małymi krokami nie zatrudniać. Są księgowo, które mają uprawnienia emerytalne lub za chwilę nabędą uprawnienia emerytalne, jak odejdą to nie zatrudniać tylko powierzyć obowiązki następnym, chodzi o taką restrukturyzację a nie o to, żeby masowo zwalniać ludzi, bo na pewno Pan Prezydent takiej decyzji nie podejmie i nie ma co „siać takiej paniki”.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji zwrócił uwagę, że przy takim sposobie dokładania obowiązków istnieje ryzyko, że księgowo mogą zacząć „uciekać”. Wynagrodzenia administracji w szkołach nie są rewelacyjne i dobra księgowa znajdzie szybko pracę w innym resorcie. To trzeba zrobić bardzo rozważnie i najpierw to muszą być pewne opracowania, które wykażą jakie oszczędności i czy to w ogóle ma sens.

Radny Mariusz Tarka podkreślił, że nie jest za zwalnianiem tych pracowników. Odnosząc się do godzin w szkołach średnich stwierdził, że nie zgodzi się z tym, że nauczyciel dyplomowany jest wartościowszy. Zaproponował, aby pochylić się nad tym, żeby godziny zastępcze brali nauczyciele stażyści i kontraktowi, bo to jest mniejszy koszt dla miasta.

Radna Edyta Śledziwska zapytała co Pan Naczelnik miał na myśli mówiąc o tych oszczędnościach, żeby oszczędzać na tych godzinach od organu prowadzącego. Wskazała, że to na co organ prowadzący na pewno musi dać, to na to co wynika z ramowych planów nauczania. Na tym się nie zaoszczędzi. Można zaoszczędzić na zajęciach dodatkowych ale już nie na pomocy psychologiczno-pedagogicznej, nauczycielu terapeutycie pedagogicznym albo na logopedzie. Nie wyobraża sobie, że można zaoszczędzić, bo zatrudnienie takiego specjalisty wynika bezpośrednio z opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej i takie środki muszą się znaleźć.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że na dzień dzisiejszy mają w szkołach pozatrudnianych na 2/10 etatu, 1/10, 3/10 etatu chociażby logopedów i te etaty rozbijają się na poszczególne szkoły. Widzi możliwość zatrudnienia logopedy na 1 etat w ŁCRE, podpisania umowy między dyrektorami i te zadania z opieki wsparcia psychologiczno-pedagogicznego, które są rozdrobnione na ileś tam etatów można przenieść w jedno miejsce, gdzie można zaoszczędzić. W ŁCRE jest teraz organizowane doradztwo zawodowe, było kiedyś rozbite na poszczególne szkoły, w tej chwili z siedmiu doradców w całej Łomży, zostało 4 i sobie radzą i dokładnie obsługują. Dodał, że od przyszłego roku wchodzi obowiązek, w nowej podstawie programowej realizacji doradztwa zawodowego i należy już myśleć o tym, żeby to było realizowane poprzez jeden twór. On się nie musi nazywać Centrum Usług Wspólnych, to może być pod egidą ŁCRE i wtedy redukuje ilość zapotrzebowania etatowego w szkołach. Tu jest jakaś możliwość oszczędności. Stwierdził, że ma takie wrażenie, że przez ileś lat łomżyńska oświata szła drogą przetrwania, bo jest trudny okres, to musimy przetrwać. Jest otwarty na każdą propozycję, zaproponował, żeby dyskutować na ten temat, rozmawiać i małymi krokami do tego dojść.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że to co powiedział Naczelnik WED było fundamentalne, podsumowujące ich dyskusje, ponieważ nie mogą oszczędzać na młodzieży i dzieciach. Ich planem nie jest zaciskanie pasa, a stworzenie warunków do rozwoju i dla nauczycieli i dla dzieci, jeżeli będą oszczędzali na dzieciach, to oni im oszczędza potem w starości i to sposób widoczny. Stwierdził, że do końca nie zgodziłby się z radnym Mariuszem Tarka, że podnoszenie kwalifikacji niekoniecznie łączy się z tym, że oni robią lepiej. Są przypadki, które łamią pewną regułę, ale niech uszanują to, że ludzie chcą doświadczenie zdobywać, chcą uzyskiwać nowe kwalifikacje. Zaproponował, aby szukali środków i możliwości, żeby oni mogli się rozwijać. Jedną kwestię z Zastępcą Naczelnika poruszali, był taki wniosek, żeby przynajmniej na początku nie nazywać tego, czy to będzie Centrum czy nie, ale nawet w ramach Wydziału czy ŁCRE robić pewne czynności i pierwszym projektem, nad którym można by się zastanowić to jest projekt wymiany informacji między dyrektorami jeżeli w jednej szkole potrzeba pół etatu, to dyrektor nie szuka na zewnątrz, tylko pyta innych dyrektorów, czy Naczelnika czy w innych szkołach nie ma nikogo, kto mógłby pracować. To by spowodowało, że szkoły nie byłyby wyspą w mieście, tylko by tworzyły pewien system. Podkreślił, że nauczyciele chcą się kształcić, dzięki temu Łomża jest miastem rozpoznawalnym, ma OKE, ma dobre szkoły, nie tylko lokalne ale regionalne jak np. WETA, powinni o te perełki dbać.

Radny Mariusz Tarka stwierdził, że nie chodzi o to, żeby kogoś zwalniać, dyskryminować nauczycieli. Stwierdził, że za jego czasów szkoły średnie były wypełnione. W szkole budowlanej uczyli się na dwie zmiany, ale to była szkoła budowlana, a dziś szkoła budowlana jest tak samo „zaniechana” jak niedawno jeszcze „Drzewna”. Wydają pieniądze na pseudo ogólniaki, gdzie kiedyś wystarczały I, II, III, Katolickie i Ekonomik, i tak powinno być. Jest za uczniami, będzie cały czas i powinni kształcić zawodowców, bo Łomża zawsze stała szkolnictwem. W Olsztynie jest mnóstwo Łomżyniaków, którzy na Kortowie uczą, to są zawodowcy, po Wecie, Budowlance, po Drzewnej. Zaproponował radnym, żeby sprawdzili jak zdają matury po tych ogólniakach. Stwierdził, że nie promują, jako miasto, w ostatnich latach szkół zawodowych. Mówi o tych nauczycielach, o tym żeby wspierać, o tych uczniach. Jest za tym, żeby zlikwidować te „pseudo ogólniaki”. Podkreślił, że nie jest za zwalnianiem kogokolwiek, to co powiedział Pan Naczelnik małymi krokami przeszerogowania, ale dopóki się nie zrobi reformy mniejszej czy większej, to każda Rada będzie zamiatała pod dywan i nikt nie będzie ruszał, bo dyrektorzy krzyczą, wszyscy krzyczą, bo gdzieś tam kogoś zwalniają. Stwierdził, że nie ma niżu, tylko młodzież rozprasza się po „pseudo ogólniakach”.

Pani Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta stwierdziła, że zgadza się z radnym, też jest za tym żeby trzy ogólniaki zostały i to wystarczy, tylko trzeba zrobić kampanię informacyjną i promującą szkoły zawodowe i namówić, bo to przede wszystkim rodzicom trzeba przemówić do rozsądku, żeby dzieli kierowali do szkół zawodowych, bo to jest ich przyszłość. Podkreśliła, że nie jest intencją Urzędu Miasta, czy Wydziału Edukacji, żeby oszczędzać na dzieciach, wręcz przeciwnie uważa, że powinni zrationalizować wydatki bez konsekwencji dla jakości nauczania. Jest zwolennikiem, żeby pieniądze dać na dodatek motywacyjny większy, żeby zmotywować nauczycieli, żeby dzieci kształcić jak najlepiej a nie tylko wydać pieniądze. Nie zawsze te pieniądze trafiają do ucznia.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji odnosząc się do awansów, nauczycieli dyplomowanych stwierdził, że każdy nauczyciel ma prawo korzystać z tego, żeby iść ścieżką rozwoju i dążyć do najwyższego stopnia awansu. Nie mogą im tego zabronić. Z doświadczenia powie, że w każdej grupie zawodowej nauczycieli od stażystów do dyplomowanych znajdują takich, którzy już powinni już dawno zrezygnować z pracy w szkole i takich, którzy są naprawdę świetnymi specjalistami i trzymał by ich do końca życia w szkole. Odnosząc się do kształcenia zawodowego stwierdził, że kształcenie zawodowe „rozwalił” system jaki powstał w państwie. To nie jest wina nauczycieli i dyrektorów. To był system, który spowodował to, że młodzi ludzie przestali interesować się zdobywaniem zawodu. Ten system, który powstał następny wcale nie polepszył sytuacji, bo kto z młodych ludzi będzie chciał kształcić się 5 lat, żeby zdobyć zawód.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji stwierdził, że kończąc dyskusję, nie kończą tematu tylko rozpoczęli pewną debatę. Jeżeli Pan Naczelnik będzie potrzebował sugestii co do prób przystąpienia do proponowania pewnej strategii, to wtedy nie mogą rozpocząć, nie mogą opierać się na przypuszczeniach tylko muszą mieć twarde fakty na czym stoją. Muszą również brać pod uwagę pewne realia zewnętrzne, ustawodawcze, krajowe, bo pewnych rzeczy jak by nawet sami chcieli nie przeskoczą. Jeśli będą mieli diagnozę, bliższego i dalszego otoczenia, pewnych szans i zagrożeń, to wtedy będą mogli powiedzieć, że na tej bazie mogą coś wypracować. Stwierdził, że do tego tematu będą wracać jeszcze nie raz.

Radna Edyta Śledziwska stwierdziła, że namawia do opracowania strategii oświatowej, bo takiej nie mają i Pan Naczelnik mówi, że to jest takie „krótkosiężne” planowanie, żeby przetrzymać najbliższy rok. Ta strategia jest potrzebna. Pamięta czasy gdzie miasto raz zrobiło jedną przymiarkę, chyba w 2002, ona nie została wdrożona. Odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika WED stwierdziła, że zgadza się co do nauczycieli, jeżeli chodzi o ich ścieżkę rozwoju, jej spostrzeżenia z wieloletniej pracy też są takie jak Naczelnik mówi, natomiast jeśli chodzi o specjalistów takich jak logopedzi, zatrudnianych w samorządowym Ośrodku Doskonalenia, to jednak przestrzega, bo taki ośrodek powinien realizować zupełnie inne zadania. Kto sprawuje nadzór pedagogiczny nad takim logopedą czy terapeutą pedagogicznym zatrudniony przez taką placówkę.

Pan Paweł Piwowarski – Naczelnik Wydziału Edukacji stwierdził, że dyrektor ŁCRE. Te zajęcia będą się odbywały w ośrodku. Tam są gabinety do tego przystosowane. Dodał, że w tej chwili są jedną placówką tutaj w regionie, która posiada specjalistów do ćwiczeń logopedycznych z tzw. „tejpowniem twarzy”, są nowe urządzenia badania słuchu. Specjaliści w szkołach tego nie mają.

Radny Tadeusz Kowalewski – Przewodniczący Komisji podziękował Panu Naczelnikowi i Pani Skarbnik za drobny krok w kierunku nauczycieli prowadzących nauczanie indywidualne, którzy po dłuższym czasie doczekali się biletów na komunikację miejską a do tej pory nie mieli.

Komisja nie zgłosiła więcej spraw i wniosków.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Kultury

dr Tadeusz Kowalewski

Protokołowała:

Izabela Jankiewicz